

Józef Borzyszkowski

Ks. prałat Johannes Bieler (1935-2014) - ostatni wizytator apostolski i duszpasterz katolików z Wolnego Miasta Gdańska

Acta Cassubiana 16, 466-468

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski

**Ks. prałat Johannes Bieler (1935–2014)
– ostatni wizytator apostolski i duszpasterz
katolików z Wolnego Miasta Gdańska**

Na przełomie epok PRL i III RP nastąpiło spore zbliżenie i zagęszczenie kontaktów Polska – Niemcy Zachodnie, a zwłaszcza Gdańsk – Brema i Hamburg. Miały w tym udział szczególnie Deutsch-Polnische Gesellschaft z Hamburga i Bremy oraz Nordfriesland, jak i Ewangelische Akademie z Hamburga; ta ostatnia kierowana przez ks. pastora, dr. Stephana Reimersa, późniejszego przedstawiciela Kościoła protestanckiego RFN przy EU, przyjaciela także Gdańska, Kaszubów i Polski!

Nieco później w działalność na rzecz zbliżenia i porozumienia polsko-niemieckiego stosunkowo mocno zaangażowały się dwa środowiska katolików świeckich, skupionych w pierwszym rzędzie w Adalbertus Werk (Bildungswerk der danziger Katholiken) z siedzibą w Düsseldorfie z prezesem – dziś śp. – Gerhardem Nitschke. (Dobrym duchem tego stowarzyszenia był śp. ks. prał. Johannes Goedeke). Drugim było środowisko skupione wokół Apostolischen Visitators Danzig – ks. prał. Johannes Bieler z Bremy. – Obaj przywódcy i ich otoczenie nie występowali nigdy razem!

Od co najmniej ćwierćwiecza do Gdańska docierają ich organy prasowe: „Adalbertus Forum” – „Zeitschrift für Ostmitteleuropäische Begegnung”, redagowane dziś przez syna Gerharda – Wolfganga Nitschke i „Der Heimatbrief” – „Quartalsblatt der vertriebenen Katholiken aus Danzig”, redagowane przez ks. J. Bielera, od niedawna emeryta, a stąd wydawane ostatnio przez „Ermlandfamilie e.V.”, jako że przed kilku laty połączono funkcję gdańskiego wizytatora apostolskiego z takimże odpowiedzialnym za Warmię.

Studiując oba pisma, a zwłaszcza działy dotyczące jubileuszy i pożegnań – króciutkie wspomnienia pośmiertne, jakże często odnajdywałem w nich osoby nawet mi znane, noszące typowo kaszubskie i polskie nazwiska, mające do dziś rodziny, krewnych na Kaszubach i w Gdańsku. Będąc uczestnikiem spotkań w Gemen i tych mających miejsce w innych zakątkach Niemiec, jak i w Gdańsku,

często wspólnie dochodziliśmy do kaszubsko-polskich korzeni gospodarzy czy gości. Niektórzy z nich dopiero w latach rządów hitlerowskich przemianowywali swoje słowiańskie nazwiska, przyjmując niekiedy „typowo niemieckie” po matce czy babci, jak np. Roeske. A toż i Roesków i Nitschków, jak i innych, choćby Białkowskich spotkamy i dziś na Kaszubach niemało. Nie tylko te nazwiska to ślad wielowiekowej stołeczności dla Kaszubów Gdańska, jak i jego roli kotła germanizującego do 1945 r., o którym Józef Kisielewski napisał tuż przed wojną w swoim dziele *Ziemia gromadzi prochy*.

Warto zaznaczyć, że szefowie obu niemiecko-gdańskich środowisk od lat zabiegali, i to bardzo skutecznie, o dobre relacje z polskimi władzami – zwłaszcza gdańskim samorządem i biskupami, nie tylko w Oliwie. Od kilkunastu lat też coraz dobitniej podkreślali kaszubskie także korzenie, ciesząc się z zachowania i rozwoju dziedzictwa języka i kultury kaszubskiej; od czego w przeszłości może się odżegnywali, ale zawsze podkreślali rolę katedry w Oliwie jako nekropolii książąt kaszubsko-gdańskich.

Z Oliwą w szczególny sposób był związany ks. prał. Johannes Bieler, będący synem tamtejszego nauczyciela, zakorzenionego także w Jastarni, noszącego nazwisko Białkowski. Jemu zawdzięczam regularne otrzymywanie „Der Heimatbrief”, w którym tekstów o Kaszubach i dawnym Gdańsku, w czym udział nieco ma też jego brat, ks. Franz Bieler, z którym od lat, a razem z ich siostrą ks. Johannes mieszkał w Hude – między Oldenburgiem i Bremen. Niejednokrotnie spotykaliśmy się też w Gdańsku, gdzie zwykle latem wraz z podopiecznymi pielgrzymami odwiedzał obok katedry oliwskiej także kościół św. Jana, będąc w dobrych relacjach z jego rektorem ks. dr. Krzysztofem Niedałowem.

W okresie minionych wakacji dotarł do Gdańska nr 3/2014 „Der Heimatbrief”, ostatni zredagowany przez ks. J. Bielera. W nim *Das letzte Grüßwort des Apostolischen Visitors Danzig em. Prälat Johannes Bieler* i poświęcony mu nekrolog oraz wspomnienie przypominające jego drogę życiową do stanowiska wizytatora apostolskiego i Bremy.

Z nekrologu dowiedzieliśmy się, że ks. J. Bieler zmarł 4 lipca 2014 w wyniku tragicznego wypadku drogowego w Hude. Pochowano go tamże 12 tegoż miesiąca.

Ks. Johannes Bieler urodził się w 1935 roku w Oliwie, gdzie został ochrzczony w katedrze i zapisany w księdze metrykalnej jako Johannes Białkowski. Kiedy jego ojciec Anton Białkowski (zmarł w 1976 r. w Münster), zmienił swoje nazwisko, nie jest mi wiadome. Jego brat Oskar (1882–1945), oliwski grabarz, zmarł 23.03.1945 r. w Oliwie, co odnotowano w aktach parafialnych i „Kronice Parafii (katedralnej) w Oliwie (1904–1945)”, a opracowanej przez ks. Zygmunta Iwickiego, wydanej przez Oficynę Częc w 1999 r.. Opuściwszy wraz z rodziną Gdańsk pod koniec wojny, lub raczej jesienią 1945 roku, zamieszkał w Niemczech Zachodnich, gdzie ukończył gimnazjum i studia teologiczne zwieńczone święceniami

kapłańskimi w 1961 roku. Jako wikariusz do 1964 r. pracował w Rheine w parafii św. Józefa i w kolejnej pod takimże wezwaniem w Duisburgu – Rheinhausen. W 1965 r. został rektorem parafii św. Willhada w Wangerooge. Cztery lata później mianowano go proboszczem wojskowym w Emden, skąd w 1971 r. przeniesiony został na podobne stanowisko do Wilhelmshaven. W 1977 r. został ustanowiony duszpasterzem ludzi morza z siedzibą w Bremen, pracując na tym stanowisku do 2004 roku, będąc jednocześnie do 1986 r. krajowym duszpasterzem policji.

W 1986 r. papież Jan Paweł II mianował go wizytatorem apostolskim dla księży i wiernych dawnej diecezji gdańskiej, nadając mu zarazem godność prałata, co uczyniło go najwyższym godnością katolickim duchownym w Bremie. Na tymże urzędzie zastąpił ks. prał. dr Franza Josefa Wothe'go (1910–1994), znanego jako ostatni niemiecki proboszcz parafii NSP Jezusa we Wrzeszczu, a w latach osiemdziesiątych XX w. uczestnik akcji na rzecz odbudowy organów w bazylice Mariackiej w Gdańsku. Pierwszym wizytatorem był ks. dr Anton Berendt, piastujący tę funkcję w latach 1964–1968.

Wizytatorów apostolskich dla niemieckich katolików z diecezji gdańskiej, wrocławskiej i warmińskiej oraz prałatury pilskiej ustanowił Paweł VI. W 2010 r., gdy ks. J. Bieler przeszedł na emeryturę, przyłączono jego obowiązki do wizytatora warmińskiego, obejmującego także prałaturę pilską. Stąd „Der Heimatbrief” ukazywał się dalej pod jego opieką, ale dzięki zaangażowaniu rodziny Bieler. Po śmierci ks. Johannesesa sprawa dalszej egzystencji „Heimatbriefu” pozostaje pod znakiem zapytania – uzależniona od ujawnienia się nowych współpracowników, których szuka redaktor „Ermlanderbrief” Norbert Polomski...

Ks. J. Bieler był szczególnym czcicielem św. Wojciecha, patrona Gdańska, stąd co roku prowadził pielgrzymki swoich podopiecznych m.in. do Aachen – Akwizgranu oraz Świętego Wojciecha w Gdańsku, a także Gniezna, będąc niejednokrotnie gościem ks. abpa prymasa Henryka Muszyńskiego. Na łamach „Heimatbrief” systematycznie publikował ciepłe relacje z tych pielgrzymek, obejmujących zwykle także Kaszuby, w tym bliski mu Półwysep Helski, podkreślając niezwykłą polską gościnność gospodarzy miejsc, które odwiedzano. Ks. J. Bieler należał też do czcicieli błogosławionej Doroty z Mątów, patronki naszej parafii w Gdańsku – Jasieniu. W owym ostatnim numerze „Der Heimatbrief” z kolorową fotografią morskiego brzegu w Gdańsku – Brzeźnie na okładce, jest m.in. jego tekst – refleksje dotyczące „unsere heilige Frau aus Danzig” oraz inny pt. *Das Gold der Ostsee – Bernstein*.

Wraz ze śmiercią ks. J. Bielera zamknął się ważny etap funkcjonowania malejącego od lat środowiska katolików niemieckich zakorzenionych w Gdańsku, zaangażowanych na rzecz pojednania polsko-niemieckiego i dialogu ekumenicznego oraz pokoju w Europie, przyczyniających się również do więzi z Kaszubami.